

a/a

Okręgowy Sąd Lekarski w Gdańsku
80-204 Gdańsk
ul. Śniadeckich 33

Orzeczenie uprawomocnione
dnia [redacted]

PRZEWODNICZĄCY
Okręgowego Sądu Lekarskiego
w GDAŃSKU

OSL- 19/2009

Orzeczenie

W dniu [redacted] stycznia 2011r. w siedzibie Okręgowego Sądu Lekarskiego w Gdańsku, Okręgowy Sąd Lekarski w składzie:

Przewodniczący [redacted]
Członkowie [redacted]

Protokolant [redacted]
w obecności Z-cy Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej [redacted]

po rozpoznaniu sprawy p-ko [redacted]
synowi [redacted], ur. [redacted] w [redacted]
nr prawa wykonywania zawodu [redacted] nr rejestru [redacted]

obwinionego o to, że:

wykonyjąc zabieg lapolisowania pępka u dziecka [redacted] w dniu [redacted] 02.2008r. w [redacted] nie zabezpieczył prawidłowo skóry wokół ziarninującego pępka i spowodował oparzenie chemiczne II stopnia tej okolicy. Brak zachowania należytej ostrożności przy wykonywaniu jakichkolwiek zabiegów u pacjenta stanowi naruszenie art. 8 Kodeksu Etyki Lekarskiej

na mocy art. 53 i 78 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 roku o izbach lekarskich (Dz. U. Nr 219, poz. 1708)

nie uznał winnym zarzucanego mu czynu jw.

i zgodnie z art. 83 ust. 1 przywołanej ustawy postanowił uniewinnić lekarza [redacted] od postawionego zarzutu, kosztami postępowania obciążając Skarb Państwa.

Członkowie [redacted]

Przewodniczący [redacted]

UZASADNIENIE

[REDAKTOWANE] (zwany dalej skarżącym) pismem z dnia [REDAKTOWANE] marca 2008r. (data wpływu [REDAKTOWANE] czerwca 2008r.) wniósł skargę na postępowanie lekarza [REDAKTOWANE]. Skarżący zarzucił lekarzowi, że dokonał uszkodzenia ciała i narażenia zdrowia jego 14-tygodniowej córki [REDAKTOWANE], także dotkliwy ból i cierpienie zarówno psychiczny, jak i fizyczny poprzez dokonanie rozległego poparzenia chemicznego II stopnia azotanem srebra podczas rutynowej kontroli lekarskiej w dniu [REDAKTOWANE] lutego 2008r.

dowód: skarga [REDAKTOWANE].03.2008r.

Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej w Gdańsku (zwany dalej Rzecznikiem) w dniu [REDAKTOWANE] czerwca 2008r. wszczął postępowanie wyjaśniające na skutek powyższej skargi.

dowód: postanowienie o wszczęciu postępowania z [REDAKTOWANE].06.2008r.

[REDAKTOWANE] składając zeznania przed Rzecznikiem w dniu [REDAKTOWANE] listopada 2008r. wskazał, że pamięta przypadek [REDAKTOWANE]. Ojciec skontaktował się z nim na prywatny telefon komórkowy, prosząc o konsultacje w związku z długo nie gojącym się pępkiem u córki. Rodzice zgłosili się z dzieckiem do przychodni. Stwierdził sączący pępek, czyli ziarninowany pępek, na który zastosował środek azotan srebra. Była to punktowa aplikacja - nie pamiętał czy był to wacik na patyku czy owinięty na końcówce igły gazik. Następnego dnia, po kontakcie telefonicznym ojca [REDAKTOWANE] który powiedział, że jest wokół pępka rana, poprosił, żeby przyjechali razem z dzieckiem do szpitala. Stwierdził macerację skóry głównie poniżej pępka.

Był zaskoczony rozległością tych zmian, chociaż wykonywał to wiele razy. Uznał, że była to wyjątkowa nadwrażliwość skóry tego dziecka. Założył opatrunek z neomycyny i wypisał receptę na maść. Zalecił kontrolę chirurgiczną. Na koniec podkreślił, że nie prowadzi praktyki indywidualnej nie mógł proponować opieki nad dzieckiem w gabinecie prywatnym, jak twierdzi pan [REDAKTOWANE]. Dziecko Przyjął w Przychodni w ramach umowy z NFZ.

dowód: zeznanie [REDAKTOWANE] .11.2008r.

W toku postępowania wyjaśniającego zasięgnięto pisemnej opinii [REDAKTOWANE]. [REDAKTOWANE] W swojej opinii wskazał on - na podstawie dokumentów oraz obrazów fotograficznych - że istnieje ścisły związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy zastosowaniem roztworu azotanu srebra na ziarninującą zmianę pępka u [REDAKTOWANE], a zmianami skórnymi o charakterze oparzenia II stopnia skóry w śródbrzuszu. Dość typowy wygląd (ciemne - szaro-czarne zabarwienie oparzenie skóry bezpośrednio po oparzeniu) oparzenie II stopnia, ograniczone do warstwy naskórkowej, szybkie uzyskanie wyleczenia, wskazują na możliwość użycia azotanu srebra na dość rozległy obszar skóry w nadbrzuszu. Biegły dodał nadto, że nie można wykluczyć współistniejącego odpepkowego zakażenia skóry i tkanki podskórnej, którego przyczyną mogła być ziarninująca rana po odpadnięciu pępownicy. W ocenie biegłego obraz fotograficzny, przebieg leczenia i zeznania świadków w b. dużym prawdopodobieństwie wykluczają taką możliwość.

dowód: opinia biegłego z [REDAKTOWANE] 07.2009r.

Rzecznik w dniu [REDAKTOWANE] października 2009r. wydał postanowienie o przedstawieniu zarzutów lekarzowi [REDAKTOWANE], wskazując, że wykonując zabieg lapolisowania pępka u dziecka [REDAKTOWANE] w dniu [REDAKTOWANE] 02.2008r. w [REDAKTOWANE] nie zabezpieczył

prawidłowo skóry wokół ziarninującego pępka i spowodował oparzenie chemiczne II stopnia tej okolicy, co stanowi naruszenia art. 8 KEL.

dowód: *postanowienie o przedstawieniu zarzutów z [REDAKTOWANE].10.2009r.*

Obwiniony po przedstawieniu zarzutów oświadczył przed Rzecznikiem, że nie zgadza się z przedstawionym mu zarzutem.

W pisemnym ustosunkowaniu się do przedstawionych zarzutów [REDAKTOWANE] wskazał m.in., że po stwierdzeniu ziarniniaka pępka według relacji niegającej się od dłuższego czasu - zastosowano sprawdzony, stosowany od kilkudziesięciu lat azotan srebra w sposób typowy, wykonywany w ten sam sposób u kilkuset pacjentów prze 20 lat praktyki, jako środek sprawdzony dający gwarancję całkowitego wyleczenia, jak to miało miejsce z dalszej relacji również w tym przypadku, dając niekiedy w zależności od wrażliwości skóry odczyny. Stosując środek w publicznej poradni, prawidłowo oznakowany, dopuszczony do miejscowego stosowania, po raz pierwszy spotkał się z takim odczynem skórnym - po zaistniałym przypadku nie stosował już tej partii leku. Nie spodziewając się takiego biegu wydarzeń nie poddał jej wnikliwej analizie. Zaznaczył, że sam fakt zbliżenia się osoby obcej do małego dziecka, dotknięcie zimnym materiałem, powoduje odruchowe poruszenie się. Mając na względzie bezbarwność stosowanego środka, tylko tym faktem jest w stanie wytłumaczyć powstały odczyn skóry. Prawdopodobnie założony później pampers zadziałał jak kompres i doszło do oparzenia skóry.

Dodał, że po ponownym kontakcie telefonicznym z ojcem dziecka poprosił go o ocenę przez lekarza rodzinnego ze względu na szybką diagnozę i możliwość fachowej oceny stanu miejscowego. Po tym fakcie dziecko zostało przyjęte i skonsultowane na Oddziale Chirurgii Dziecięcej w godzinach pracy, po dezynfekcji założono opatrunek z maści antybiotykowej.

dowód: *zeznania [REDAKTOWANE].11.2009r., pismo [REDAKTOWANE].11.2009r.*

Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej w Gdańsku w dniu [REDAKTED] grudnia 2009r. złożył do tut. Sądu wnioski o ukaranie [REDAKTED].
Zarządził mu, że wykonując zabieg lapolisowania pępka u dziecka [REDAKTED]
w dniu [REDAKTED].02.2008r. w [REDAKTED]
nie zabezpieczył prawidłowo skóry wokół ziarninującego pępka i spowodował
oparzenie chemiczne II st. tej skóry. Brak zachowania ostrożności przy
wykonywaniu jakichkolwiek zabiegów u pacjenta stanowi naruszenie
art. 8 Kodeksu Etyki Lekarskiej.

dowód: wniosek o ukaranie z [REDAKTED].12.2009r.

Sąd Lekarski w Gdańsku ustalił i zważył, co następuje:

[REDAKTED] urodziła się w dniu [REDAKTED] listopada 2007r. z cechami
zakażenia – na Oddziale Noworodkowym przebywała do [REDAKTED] grudnia 2007r. Po
wypisaniu dziecka ze szpitala w dalszym ciągu utrzymywał się stan zapalny wokół
pępka i z tego powodu kilkakrotnie wykonywano lapolisowanie bez poprawy tego
stanu.

W dniu [REDAKTED] lutego 2008r. obwiniony [REDAKTED] w [REDAKTED]
[REDAKTED] dokonał zabiegu lapolisowania u ww.
pacjentki. Na skutek tego u pacjentki wystąpiło powikłanie w postaci oparzenia
skóry wokół pępka - okolica pępka była poparzona, a skóra wokół pępka
przebarwiona na czarno. Dziecko było bardzo niespokojne.

Następnego dnia obwiniony lekarz prawidłowo rozpoznał powikłanie w
postaci chemicznego oparzenia skóry i wdrożył prawidłowe leczenie tzn. przyłożył
opatrunek z maścią przeciwbakteryjną i zalecił dalsze opatrunki. Rodzice dziecka
udali się następnie z dzieckiem do Szpitala [REDAKTED] gdzie zostali
przyjęci przez lekarza [REDAKTED]. Lekarz ten zaordynował maść
antybiotykową i zastosował inny rodzaj opatrunku.

Środki zachowane przez obwinionego nie różniły się od zastosowanego później leczenia. Powikłanie u powyższej pacjentki w trakcie wdrożonego leczenia wygoiło się w ciągu kilku dni, bez pozostawienia trwałych następstw u dziecka.

Sąd w całości dał wiarę zeznaniom składanym w toku postępowania przez obwinionego lekarza. Według zeznań lekarza wykonał ten zabieg najlepiej jak potrafił i wydawało mu się że zrobił to prawidłowo. W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości, że powikłania takie zdarzają się pomimo zachowania maksymalnej ostrożności, a w momencie aplikacji leku nie jest się w stanie ocenić rozległości działania azotanu srebra, ponieważ jest on bezbarwny.

W ocenie [REDAKTOWANE] (której Sąd w całości dał wiarę) obwiniony prawidłowo rozpoznał powikłanie, które wystąpiło w przebiegu miejscowego leczenia ziarniniaka pępka azotanem srebra, w postaci chemicznego oparzenia skóry, jak i wdrożył właściwe jego leczenie, co w efekcie doprowadziło do wygojenia się oparzenia w przeciągu kilku dni, bez postawienia trwałych następstw. W ocenie Sądu azotan srebra jest używany do leczenia źle gojących się, ziarninujących pępków u dzieci, gdzie wykorzystuje się jego działanie bakteriobójcze, ściągające i złuszczone. Ma też działanie żrące, stąd należy zachować szczególną ostrożność przy stosowaniu tego leku. Azotan srebra źle przenika do tkanek, stąd jego działanie jest tylko powierzchowne a pod wpływem światła czernieje, stąd przebarwienie skóry. Oparzenia skóry wokół pępka po zastosowaniu azotanu srebra nie są rzadkim przypadkiem i zdarzają się pomimo zachowania ostrożności przy jego aplikacji.

W związku z tym obwiniony [REDAKTOWANE], jako doświadczony chirurg mógł i powinien był bardziej uważać i starać się zachować większą ostrożność przy laponowaniu pępka. Z drugiej jednak strony w ocenie Sądu, powikłanie w postaci oparzenia okolicy pępka jest przypadkowym, ubocznym efektem zabiegu, a nie wynikiem zaniedbań czy celowym działaniem doświadczonego chirurga. W odczuciu Sądu już sama postępowanie wskutek przedmiotowej skargi na lekarza, i postępowanie sądowe, które toczyło się przez okres 2 lat stanowi największą

przestrożę dla lekarza cieszącego się dobrą opinią w środowisku. Sąd zważył także na dotychczasową niekaralność lekarza oraz na jego zachowanie podczas postępowania sądowego – lekarz wielokrotnie w czasie rozprawy przeproszał ojca dziecka za nieumyślne spowodowanie cierpienia. [REDAKTURA] oświadczył również, na rozprawie, w obecności ojca dziecka, że w dalszej swojej praktyce lekarskiej dołoży wszelkich starań o należyłą ostrożność przy wykonywaniu jakichkolwiek zabiegów u pacjenta, aby nie doszło do podobnych powikłań i dodatkowych cierpień.

Niewątpliwie bowiem wydanie wyroku uniewinniającego jest konieczne nie tylko wówczas, gdy wykazano niewinność obwinionego, lecz również wtedy, gdy nie udowodniono mu, że jest winny popełnienia zarzucanego mu przestępstwa. W ocenie Sądu nie zostało wykazane, aby obwiniony w sposób świadomy dopuścił się naruszenia przepisu art. 8 Kodeksu Etyki Lekarskiej. Okręgowy Sąd Lekarski na podstawie zgromadzonego w toku postępowania wyjaśniającego materiału dowodowego, ujawnionego na rozprawie, uznał [REDAKTURA] a niewinnym stawianych mu zarzutów.

Członkowie

[REDAKTURA]

Przewodniczący

[REDAKTURA]